Dziennik Żołnierza APW

Nr 136 (800) M. P., SOBOTA, 8 CZERWCA 1946 ROK IV

Pesymistyczne nastroje w kołach brytyjskich

Nikłe nadzieje na kompromis w kwestii przyszłych traktatów pokojowych

LONDYN, 8.VI (AP) Brytyjskie koła oficjalne są pesymistycznie nastrojone odnośnie możliwości osiągnięcia kompromisu z Rosją w sprawie traktatów pokojowych.

Brytyjczycy zdecydowani są uczynić wszystko, aby następna konferencja czterech mocarstw odbyła się pod znakiem kompromisu, lecz przeciwni są dalszym ustępstwom. Amerykanie uważają, że rozwiązanie zagadnienia traktatów pokojowych winno nastąpić przez 21 członków ONZ, nie zważając na sowiecki punkt widzenia w tej sprawie.

Tę obecną i godną pożałowania sytuację Churchill ujął bardzo wyraziście, oświadczając, iż jakkolwiek zjednoczenie świata jest pożądane, to jednakże lepiej mieć świat podzielony, aniżeli zniszczony.

W niektórych kołach liczą się z możliwością kompromisu sowieckiego odnośnie zagadnień Europy zachodniej, natomiast twierdzi się, że Kreml twardo będzie stał przy zapewnieniu sobie absolutnego pierwszeństwa w swojej strefie. Dyplomaci zachodni stwierdzili znaczne oziębienie stosunków w tej strefie. Wielu z nich utrzymuje, iż należy liczyć się z powstaniem w przyszłości dwóch państw niemieckich. Jedno obejmowałoby tereny okupowane przez Rosję i stanowiłoby wierne odbicie rosyjskich koncepcji o demokracji, pod czas gdy drugie tworzyłoby federację, obejmującą strefy Niemiec, okupowane przez demokracje zachodnie.

* * *

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Dotychczas ani prasa, ani radio sowieckie nie zamieściły żadnego komentarza do przemówienia min. Bevina w Izbie Gmin.

ZNAMIENNY KROK

M. p., dn. 8 czerwca.

(h) Sowiecka agencja „Tass" ogłosiła komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Argentyną. Wiadomość napozór tylko nie wiele znacząca, gdyż w istocie jest to fakt o bardzo wielkiej wadze, mogący mieć w przyszłości daleko idące następstwa.

Argentyna zerwała stosunki z Rosją jeszcze w r. 1917, po rewolucji bolszewickiej i stale odmawiała pójścia w ślady innych państw amerykańskich, które w różnych okresach nawiązały stosunki z Rosją sowiecką. Argentyna jest najbardziej konserwatywnym państwem zachodniej półkuli. Jest to klasyczny kraj — używając terminologii moskiewskiej — wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów. Mało tego, Argentyna była w okresie ostatniej wojny, najwierniejszym sympatykiem hitlerowskich Niemiec, pozostała najwytrwalszym obrońcą rządów gen. Franco w Hiszpanii.

Dnia 4 czerwca 1943 doszedł w Argentynie, w wyniku rewolty wojskowej, do władzy rząd, który reprezentował tendencje jawnie faszystowskie i wrogie wobec Stanów Zjednoczonych i narodów sprzymierzonych. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego kierunku jest płk Peron, który w trzecią rocznicę wspomnianego przewrotu objął oficjalnie funkcje prezydenta państwa. Należy jeszcze przypomnieć, że Stany Zjednoczone ogłosiły zbiór dokumentów, w których oskarżają rząd argentyński, a w szczególności płk Perona i jego najbliższe otoczenie o stałą współpracę z osią. Więcej, dokumenty amerykańskie ujawniają olbrzymią sieć niemiecką w Argentynie i stwierdzają, że wiele wybitnych osobistości hitlerowskich, w tym wielu oficerów oraz przemysłowców znalazło schronienie i opiekę w Argentynie.

Rząd sowiecki energicznie przeciwstawiał się przyjęciu Argentyny do ONZ w czasie konferencji w San Francisco i aż do niedawna Argentyna była nie mniej ostro atakowana przez prasę i radio sowieckie, aniżeli w chwili obecnej np. Hiszpania gen. Franco.

Nie wchodzimy oczywiście w tej chwili w ocenę słuszności wszystkich zarzutów, wysuniętych przez Stany Zjednoczone pod adresem Argentyny. Stwierdzić jednak należy, że oblicze ideowe rządu argentyńskiego dalekie jest od ideału demokratycznego, natomiast posiada bardzo wiele cech totalistycznych. Czemu więc należy przypisać taką gwałtowną zmianę w nastawieniu Rosji? Dlaczego w kilka dni po objęciu urzędowania przez prez. Perona Moskwa uznała Argentynę za godnego partnera?

Atak dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych, przeprowadzony przed wyborami w Argentynie, nie dał pożądanych rezultatów. Prestiż Waszyngtonu ucierpiał. Departament stanu znalazł się w nieprzyjemnej sytuacji. Nie chce zerwania stosunków z Argentyną i nie chciał płk Perona jako prezydenta państwa. Obecnie musi się pogodzić z odniesioną porażką i próbować powoli zdobywać znowu grunt w Buenos Aires. Argentyńczycy są oczywiście wrogo nastawieni do Stanów Zjedn. i stosunki między obu państwami są raczej żadne.

Nowy rząd argentyński zdaje sobie doskonale sprawę, że przy pomocy Stanów Zjednoczonych nie będzie mógł zrealizować swoich ambicji politycznych, zmierzających do objęcia kierowniczego stanowiska wśród państw południowo - amerykańskich. Przecież te właśnie zamiary są solą w oku Waszyngtonu. Władcy Argentyny wiedzą, że Stany Zjednoczone nie dostarczą im środków dla rozbudowy przemysłu wojennego, nie dostarczą sprzętu wojennego itp. Wiedzą również, że nie uczynią tego również W. Brytania, ani inne państwa sprzymierzone, względnie neutralne. Natomiast delegacja handlowa z Moskwy, która od pewnego czasu bawiła w Buenos Aires, prowadząc rokowania również polityczne, wyraziła gotowość zadośćuczynienia żądaniom Argentyny. Dla Rosji wejście silną stopą na kontynent amerykański posiada wielkie znaczenie. Pozwala jej bowiem na bezpośrednią akcję przeciwko Stanom Zjednoczonym. Nawiązanie stosunków z Argentyną właśnie w obecnych warunkach stanowi niejako wyzwanie pod adresem Waszyngtonu i stanowi jeszcze jeden dowód wzrastającego naprężenia i wrogości między Rosją a Stanami Zjednoczonymi.

Dalsze 4 okręgi PSL zawieszone

Perfidne metody administracji warszawskiej w likwidowaniu ludowców

LONDYN, 8.VI (R) — Według informacji, jakie nadeszły z Warszawy, **administracja warszawska zawiesiła działalność dalszych czterech okręgowych oddziałów PSL.**

Korespondent „Times'a" donosi, że tym razem administracja warszawska wysunęła nowe oskarżenia pod adresem okręgowych organizacji PSL. Oświadczono mianowicie, że PSL prowadziła w okręgach tych działalność, zmierzającą do obalenia rządu. Jest to oskarżenie znacznie cięższe, aniżeli oskarżenia poprzednie o współdziałanie z bandami, gdyż oznacza to działanie przeciwko państwu. Gdyby władze administracji warszawskiej — pisze dalej korespondent „Times'a" — udowodniły PSL tego rodzaju akcję, miałoby to daleko idące następstwa.

DECYZJE CO DO LOSU NIEMIEC MAJĄ ZAPAŚĆ NA NAJBLIŻSZEJ KONFERENCJI PARYSKIEJ

WASZYNGTON, 8.VI (Reuter) W kołach dyplomatycznych wyraża się nadzieję, że na podstawie różnych propozycji amerykańskich i brytyjskich odnośnie przyszłości Niemiec, uda się osiągnąć ogólne porozumienie i opracować jeden ostateczny plan. W kołach tych przypuszcza się, że plan taki będzie mógł zostać opracowany i zatwierdzony.

Główną podstawę nowego planu w sprawie Niemiec stanowiłyby propozycje brytyjskie w sprawie federacji państw niemieckich, propozycja min. Byrnesa 25-letniego przymierza między czterema mocarstwami w sprawie kontroli rozbrojenia Niemiec oraz projekt gen. Slay, zastępcy dowódcy amerykańskich wojsk w Niemczech, który przewiduje stworzenie komisji czterech mocarstw dla zbadania postępów demilitaryzacji Niemiec.

Wiadomości, nadchodzące z Paryża, wskazują, że deklaracja min. Bevina odnośnie Niemiec przyjęta została we Francji z zadowoleniem. Brytyjski projekt stworzenia federacji niemieckiej oraz włączenia Zagłębia Saary do Francji uważany jest tu za dowód, iż nastąpiło zbliżenie między francuskim a brytyjskim punktem widzenia w sprawie przyszłości Niemiec.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Radio moskiewskie w audycji w języku angielskim nadało komentarz niejakiego Melnikowa, który oświadczył, że w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec wielokrotnie zgwałcono układ o rozbrojeniu Niemiec. Melnikow powiedział ponadto, że w brytyjskiej strefie istnieją zbrojne formacje niemieckie oraz że oszczędzono wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe.

Nowe propozycje w sprawie kolonii włoskich

LONDYN, 8.VI (R) — Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawiciel W. Brytanii Jebb wysunął nowe propozycje w sprawie kolonii włoskich. Zaproponował on, aby wysłano natychmiast do Trypolisu i Bengazi delegację 4 mocarstw, która by na miejscu zbadała życzenia ludności tubylczej. Miałyby to być rozmowy nie tylko z przywódcami, ale również z przypadkowymi ludźmi. Komisja ta miałaby 20 czerwca, a więc na krótko po wznowieniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, przedłożyć swoje sprawozdanie.

Delegat brytyjski podkreślił, że np. w sprawie granic włoskich wysłuchano opinii przedstawicieli Włoch, Austrii i Jugosławii, gdzie istnieją rządy, natomiast ani w Cyrenajce, ani w Trypolisie nie ma rządu, który by reprezentował wolę ludności.

Propozycja brytyjska przekazana zostanie rządom Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Rosji.

Choć oficjalnie nic nie wiadomo...

W Kurdystanie toczą się walki

TEHERAN, 8.VI (Reuter) — Oficjalnie komunikują, że w Teheranie nie otrzymano żadnych wiadomości, jakoby w Kurdystanie perskim trwały walki. Potwierdzają jednie, iż miały miejsce pojedyncze natarcia ze strony Kurdow, a nie Persów.

Dowódcy rejonów Saquez i Kitab w Kurdystanie zostali zastąpieni przez dwóch pułkowników, należących do komisji mieszanej, która opuściła Teheran w ubiegłym tygodniu. Donoszą dalej, że ustalona została strefa neutralna między oddziałami perskimi a kurdyjskimi.

TEHERAN, 8.VI (AFP) — Według informacji dziennika „Nediad Iran", wojska perskie w sile 4 tys. żołnierzy, wsparte trzema czołgami i jednym samolotem, zaatakowały pozycje Kurdów w Sarghiz.

Wiadomość ta została zdementowana przez sztab perski.

Rząd bułgarski nie kryje intencji odebrania głosu opozycji

SOFIA, 8.VI (Reuter) — Na zebraniu rządowych związków zawodowych domagano się zamknięcia wszystkich dzienników opozycyjnych.

Dziennik opozycyjny stronnictwa ludowego „Narodno Zamelsko Zname" nie ukazał się wczoraj. Podobno został zawieszony na 10 dni.

SOFIA, 8.VI (Reuter) — Pracownicy drukarni dziennika opozycyjnego stronnictwa chłopskiego odrzucili żądanie rządowych związków zawodowych, aby zaprzestali pracy.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli pracownikom drukarni, że **rząd zamierza w ten sposób udaremnić wychodzenie pism opozycyjnych.** Drukarze oświadczyli ze swej strony, że są ludźmi wolnymi i mają prawo pracować tam, gdzie chcą.

Druga operacja marsz. Mannerheima

HELSINKI, 8.VI (Reuter) — B. prezydent marsz. Mannerheim, cierpiący na wrzód żołądka, poddał się ponownie operacji.

Stan jego jest bardzo ciężki.

MARSZ. SMUTS W RZYMIE

RZYM, 8.VI (ANSA) — Premier Unii Południowo - Afrykańskiej, marsz. Smuts, zatrzyma się w drodze powrotnej z Londynu do Afryki w Rzymie, gdzie zabawi 2 dni.

Mosley odpiera zarzuty

LONDYN, 8.VI (Reuter) — W Izbie Gmin odczytano wyjątki z listów b. ambasadora w Londynie, hr. Grandi, z których wynika, że brytyjska unia faszystów i jej przywódca, Sir Oswald Mosley, otrzymywali pomoc finansową od Mussoliniego w wysokości mniej więcej 300 tys. lirów miesięcznie.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Przywódca brytyjskich faszystów, Sir Oswald Mosley, oświadczył, że oskarżenia skierowane pod adresem jego partii w Izbie Gmin, jakoby była finansowana przez Mussoliniego, są bezpodstawne.

Doroczny kongres Partii Pracy

M. p., w czerwcu

W niedzielę dn. 9 bm. rozpoczyna się doroczny kongres brytyjskiej Partii Pracy. Do kongresu tego przywiązuje się w W. Brytanii dużą wagę. Jest to pierwszy kongres partii od chwili objęcia przez nią władzy w kraju, po zwycięskich wyborach. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw, zarówno czysto wewnętrznych partyjnych, brytyjskich jak i zagadnienia polityki zagranicznej.

Sprawą niezwykle ważną, która znajdzie się na porządku dziennym jest wniosek o przyjęcie partii komunistycznej w skład Partii Pracy. Przypominamy, że tego rodzaju wnioski wysunęła już kilkakrotnie bezpośrednio partia komunistyczna oraz różne związki zawodowe. Obecny Kongres przesądzi raz na zawsze możliwość składania tego rodzaju wniosków. Zarząd partii opracował zmianę statutu, który zmierza w kierunku stworzenia większej spoistości organizacyjnej oraz wzmocnienia dyscypliny partyjnej. Partia Pracy powstała przed 45 laty jako organizacja nadrzędna, w skład której wchodziły różne ugrupowania socjalistyczne, związki zawodowe oraz spółdzielnie spożywców. Na zasadzie obowiązującego dotychczas statutu każda tego rodzaju organizacja mogła wystąpić z wnioskiem o przyjęcie jej do Partii Pracy, przyczym zachowywała wewnątrz partii pewnego rodzaju samodzielność. Właśnie na tej zasadzie zjawiały się wnioski partii komunistycznej i poszczególnych związków zawodowych. Zarząd partii odrzucił już wniosek komunistów, a związki zawodowe górników walijskich oraz kolejarzy, które jeszcze przed kilku laty przyjęły wnioski, popierające przyjęcie komunistów do Partii Pracy, zrewidowały swoje uchwały w ostatnich tygodniach i wypowiedziały się przeciwko przyjmowaniu komunistów. Propozycje zarządu partii zmierzają do wprowadzenia do statutu artykułu przewidującego, że do Partii Pracy w przyszłości nie mogą być przyjmowane żadne partie czy organizacje polityczne, gdyż partia stanowi organiczną całość. W ten sposób kładzie się kres wszelkim wnioskom o przyjęcie komunistów w przyszłości.

Nie mniej interesująca sprawa, która stanowić będzie przedmiot rozważań kongresu jest zagadnienie najwyższej instancji partyjnej. Konkretnie chodzi o to czy najwyższą władzę stanowi rząd wyłoniony z Partii Pracy, czy też rząd odpowiedzialny jest jeszcze przed władzami partyjnymi. W sprawie tej istnieje szereg rozbieżnych poglądów jednakże, jak sądzić można z przebiegu dyskusji na łamach prasy partyjnej oraz w organizacjach lokalnych, Kongres nie poweźmie żadnej wiążacej uchwały. Wyraża się pogląd, że rząd jest przecież konstytucyjnie odpowiedzialny wobec parlamentu, nie można więc stwarzać jakiegoś dualizmu.

W skład rządu wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele partji, którzy są autorami programu stronnictwa, a więc i jego wykonawcami. Istnieją sytuacje w których rząd działa wprawdzie inaczej, aniżeli życzyłaby sobie tego partia, ale wówczas należy uznać, że rząd działa w poczuciu odpowiedzialności za losy całego narodu, zmuszony do pewnych odchyleń względami wyższej natury. Większość wypowiada się za większą odpowiedzialnością parlamentu, tj. grupy parlamentarnej Partii Pracy ale za pozostawieniem swobody rządowi, do którego posiada się pełne zaufanie. Oczywiście kongres partyjny może i winien uchwalać pewne wytyczne, mając zresztą do dyspozycji opinię i sprawozdania członków rządu.

Opinia zagraniczna przywiązuje szczególną wagę do zapowiedzianej mowy min. Bevina. Należy pamiętać, że, w czasie kongresu ubiegłorocznego w Blackpool, Bevin wygłosił tam niejako swoja kandydacką mowę w charakterzą przyszłego ministra spraw zagranicznych. Obecnie Bevin jest tym z ministrów, który spotyka się z największą krytyką w łonie swojej partii. Nie znaczy to oczywiście, by znakomita większość Partii Pracy nie zgadzała się z jego polityką. Istnieje jednakże znaczna grupa, szczególnie wśród parlamentarzystów, która, zdradzając wyraźnie sympatie prosowieckie, atakuje politykę min. Bevina.

Wreszcie nie wolno pominąć milczeniem faktu, że polityka zagraniczna jest tą dziedziną, która najmniej nadaje się do eksperymentów natury partyjnej. W kołach politycznych przypuszcza się, że Bevin przedstawi w szerokich zarysach program swojej polityki zagranicznej, odpowiadając bez ogródek na wszystkie krytyki. W pewnych kołach rozeszły się nawet pogłoski, że stanowisko Bevina jest w partii zagrożone i wymieniano nawet Noela Bakera oraz Mac Neila jako przypuszczalnych następców. Sądząc jednakże z opinii bardziej miarodajnych, pogłoski te są nieuzasadnione i wyrażają raczej pobożne życzenia pewnych kół.

Mowa prem. Attlee w dzień po przemówieniu min. Bevina w Izbie Gmin wskazuje raczej na pełną zgodność poglądów szefa rządu i przywódcy Partii Pracy, aniżeli na jak kolwiek rozbieżność. W tych warunkach wydaje się, że min. Bevin wyjdzie z kongresu wzmocniony a nie osłabiony.

(beh)

Transport niemieckich zbrodniarzy do Warszawy

Jak donosi z Norymbergi korespondentka PAT., H. Tomaszewska, w dn. 25 maja br. specjalny samolot amerykański odwiózł do Warszawy transport 9 niemieckich zbrodniarzy wojennych.

W więzieniu mokotowskim oczekują procesu już od przeszło dwóch miesięcy gubernator Warszawy dr Ludwik Fischer i b. gubernator Poznania, Artur Greiser. Obecnie dołaczyło do nich 9 „kolegów", zajmujących czołowe miejsca na liście niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce. Są to:

Rudolf Hoess, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który przed kilku tygodniami przyznał się przed Trybunałem Norymberskim do zamordowania dwóch i pół miliona ludzi.

Max Daume-SS.man, podpułkownik Wehrmachtu, odpowiedzialny za masowe morderstwo w Aninie i Wawrze; po powstaniu w 1944 r., Daume kierował paleniem i niszczeniem Warszawy.

Dr Józef Buehler — zastępca Hansa Franka i szef rządu „General-gouvernement".

Gubernator Krakowa dr **Kurt Ehrenreich von Burgsdorf.**

Szef policji w Poznaniu **Erasmus Malsen-Ponickau.**

Szef oddziałów niemieckich w ghecie w Lodzi **Hans Biebow.**

Prezes zarządu „Warthegau" **August Jaeger.**

Zastępca „gubernatora" Warszawy **Ludwig Leist.**

Szef Gestapo okręgu Kraków - Podgórze, **Gustaw Beckmann.**

Sześciu zbrodniarzy załadowano na samolot we Frankfurcie; Hoess, Buehler i Burgsdorf, którzy jako świadkowie w procesie norymberskim przebywali dotąd w więzieniu przy Trybunale, dołączyli do transportu na tutejszym lotnisku.

Zakryta ciężarówka żandarmerii amerykańskiej przybyła na lotnisko o godzinie 9. rano. Trzech zbrodniarzy, którym założono kajdany na ręce, eskortowało ośmiu żandarmów uzbrojonych w automatyczne pistolety i tommy-guny pod wodzą kapitana z oddziału straży więziennej.

Samolot z Frankfurtu przybył o godzinie 11. Sześciu zbrodniarzy na pokładzie wyglądało znacznie gorzej, niż opaleni i dobrze utrzymani więźniowie norymberscy. Twarze przeważnie zmienione do niepoznania: ubrania w strzępach.

Narazie panował wśród nich nastrój optymistyczny; pierwszą część drogi odbyli bez kajdan; nie znając swego istotnego przeznaczenia liczyli, iż lecą tylko do Norymbergi i że będą świadkami „w procesie hitlerowców" — jak mówili między sobą. Dopiero brzęk zakładanych im na ręce łancuchów, zapuszczone ponownie silniki, a zwłaszcza zjawienie się trzech więźniów z Norymbergi wyjaśniło im sytuację.

O godz. 11,25 samolot odleciał do Warszawy.

CO PORABIA P. „MINISTER" RZYMOWSKI?

W licznych rubrykach pism z kraju, poświęconych zachwytom nad działalnością takiego, czy innego „pana ministra", który takie, czy inne położył zasługi nad „zacieśnianiem", „pogłębianiem", czy „rozszerzaniem" sojuszu polsko-sowieckiego, w tych bardzo licznych rubrykach pism krajowych zabrakło nagle osoby wielce pod tym względem zasłużonej i szacownej, a mianowicie nic się jakoś nie pisze o „panu ministrze" Rzymowskim. Był to człowiek, który jeden z pierwszych rzucił się w szeroko otwarte ramiona „braci" Słowian, jeden z tych, którzy pierwsi poszli na daleko posuniętą współpracę z okupantem sowieckim. A teraz cisza, cisza zupełna. Dlaczego?

Czyżby nie wszystko było w porządku? A może „braciom" Słowianom wpadła w ręce wydana w r. 1932 książka p. Rzymowskiego o Dmowskim p. t. „Roman Dmowski czciciel diabła", w której dzisiejszy „pan minister", występując przeciwko prosowieckiej jakoby polityce Dmowskiego, pisał co następuje:

„...państwo, któremu mamy otworzyć ramiona, jest państwem komunistycznym, jest Rosją sowiecką... To więc państwo, któremu powierza on obronę cywilizacji europejskiej, jest najbezwzględniejszym, jakie wystawić sobie możemy, zaprzeczeniem trójźródła, z jakiego duch naszej cywilizacji wypłynął: jest zaprzeczeniem filozofii helleńskiej, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej. Czemże tedy są Chiny, jeśli po obronę przeciwko nim każe nam iść aż do Antychrysta?

Autor dobrotliwie pyta nas czegoby Rosja sowiecka szukała w wojnie z Polską? Niech raczej spyta historii. Ta odpowie mu, czego w wojnach z Polską szukała Katarzyna II i czego wyrzec się nie chcieli jej następcy aż do Lenina i Tuchaczewskiego. Szukali oni naszych ziem wschodnich, szukali bezpośredniej granicy z Niemcami oraz nowego pola imperializmu, który na godłach swych dawniej miał wpisane hasło „wyzwolenia braci słowian", a dziś niesie hasło „wyzwalania proletariatu"...

Polityk polski, który pchał naród swój w ramiona Rosji, naprawdę usprawiedliwienia mógłby szukać dla siebie tylko w tym, że nie wiedział, co czyni".

Tak myślał kiedyś p. Rzymowski, gdy nie był jeszcze ministrem, a tylko zwykłym publicystą w „sanacyjnym" organie jakim był „Kurier Poranny" w Warszawie.

Wątpimy, aby te zdania, pisane z taką przekonywującą siłą przez p. Rzymowskiego, mogły się dzisiejszym jego władcom podobać. Mimo, że są prawdziwe...

W tym kryje się zapewne zagadka dlaczego nic ostatnio się nie słyszy o p. Rzymowskim.

JACEK BRZEZINA

51)

„TOWARZYSZ NR 103"

— To bardzo ciężka sprawa. Perskie hanumy zanadto przesiąkły gangreną muzułmańską. Jarzma, które nosiły od przeszło tysiąca lat, nie sposób zdjąć w ciągu dwóch czy trzech lat. Tego nawet sam szach nie potrafi uczynić, a co dopiero my, znienawidzeni „farengi"... Może kiedyś, za lat pięćdziesiąt, gdy walec wojny odpowiednio przeora całą kulę ziemską, może wówczas hanumka stanie się kobietą w naszym tego słowa pojęciu. Dzisiaj jednak, jedynie w górach lub na pustyni, u dzikich i niekulturalnych w europejskim tego słowa znaczeniu Kurdów, Druzów czy Beduinów, kobieta, wychowana pod namiotami, w wirze ciągłej walki i niebezpieczeństw, jest szanowana i czczona. Nigdy nie zasłaniała twarzy i nie musiała odrabiać ciężkiej pracy fizycznej za swojego męża, brata czy ojca. Jest matką, gospodynią, a w wielu wypadkach nawet głową rodu i doradczynią wojowników. Tam była, jest i będzie kobietą wolną, o ciele spalonym słońcem na brąz, o nogach gazelli i jasnym spojrzeniu człowieka, przyzwyczajonego do otwartych przestrzeni. W łachmanach nieraz, wytatuowane od stóp do głów, córy wolnej pustyni czy niezwyciężonych gór, jedyne wśród Muzułmanek mają prawo wyboru ukochanego i nie znają zamkniętych ścian haremów.

Nie można było Goodowi nie przyznać racji. Dzikie szczepy Wschodu, jeżeli chodzi o stosunek do kobiet, są daleko bardziej kulturalne, niż najbardziej cywilizowane i emancypujące się społeczeństwa muzułmańskie.

— Najlepszym dowodem — zauważył Freddie — że persjanki nie chciały nawet zdjąć „czadorów" były słowa pewnej hanumki.

— Nie zazdroszczę znajomości! — syknęła Nikolewa.

Freddie spojrzał na nią spod oka.

— Gdy zapytałem czemu w ogóle nie wychodzi na ulicę lecz skazała się na zamknięcie w domu, odpowiedziała, że chcąc wyjść musiałaby zdjąć „czador" bo inaczej aresztowała by ją policja. A czadoru za żadne skarby zdjąć nie chciała bo, jak rzekła, co by naprzykład zrobiła kobieta — Europejka, gdyby ją zmuszono do wyjścia na ulicę nago?

— A to dobre! — wykrzyknął Johnson.

— Zupełnie logiczne — rzekł Borowski. Dla nie jednej hanumki zdjęcie „czadoru" było tym samym, czym dla was, panie, wyjście nago na ruchliwą ulicę. Czyż chętnie zgodziłaby się która z was na to?

— Uf! Gorąco! — zaśmiał się Freddie, — żeby tak człowiek kiedyś czegoś podobnego się doczekał!

— Niechże się pan uspokoi! — skarciła go wesoło Joan. — Rozmawiamy o poważnych rzeczach.

— Ma pani rację — zauważył Johnson, przychodząc w sukurs Freddiemu i mrugając do niego znacząc okiem. — Mówimy o r z e c z a c h bo przecież perska hanuma do bardzo niedawna jeszcze oficjalnie a dziś pół-oficjalnie jeszcze jest prywatną własnością mężczyzny. Jak stół czy szafa... Ojciec, mąż czy brat może z nią robić co zechce, przyczym dawniej ani państwo ani religja nie śmiały mu tego prawa negować. Na dowód tego, jeżeli panie pozwolą i nie obrażą się na mnie — chrząknął znacząco — przytoczę pewną historyjkę. Zdarzyła się ona wprawdzie już dosyć dawno, w czasach gdy byłem jeszcze młodym urzędnikiem dopiero formującej się po zeszłej wojnie celnej straży perskiej. Do formowania jej zakontraktowali wielu Szwedów, między innymi i moją skromną osobę. Jak zaznaczam, byłem jeszcze młody, co w oczach pięknych pań może mnie trochę wytłumaczy. Pozatym trzeba pamiętać, że w owych czasach Teheran był jeszcze bardzo wschodnim miastem i Europejek, poza podejrzanego gatunku białymi emigrantkami rosyjskimi, za lekarstwo nie można było znaleźć. A więc... Było podówczas hanumie surowo zabronione prawem utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z „farengi", znienawidzonym cudzoziemcem, nie-muzułmaninem. To też, pewnego wieczoru, gdy po wyjściu ode mnie wcale miłej Fatimy, usłyszałem gwałtowne dobija

Likwidacja instytucji brytyjskich w Egipcie

300 tysiącom Arabów grozi głód

KAIR, 8.VI (Reuter) — W wyniku demonstracji bezrobotnych w Aleksandrii, przeprowadzono szereg aresztowań. Demonstranci wznosili okrzyki „Niech żyją Anglicy, którzy dają nam chleb i pracę". Istnieje poważne niebezpieczeństwo proklamowania strajku głodowego w wypadku, jeśli władze egipskie nie potrafią zatrudnić bezrobotnych.

Studenci uniwersytetu aleksandryjskiego, którzy mieli w sobotę powrócić do swoich zajęć, postanowili kontynuować strajk na znak sympatii z żądaniami bezrobotnych.

Według obliczeń miarodajnych czynników, w następstwie zamknięcia brytyjskich biur i urzędów wojskowych, 300 tys. osób ludności miejscowej pozbawionych zostanie pracy.

Zamachy bombowe w Kairze

KAIR, 8.VI (Reuter) — W wyniku wybuchu bomby w kinie, przeznaczonym dla wojsk brytyjskich, zostało rannych 20 żołnierzy hinduskich. 5 z nich znajduje się w stanie ciężkim.

Jest to już trzeci zamach bombowy w ciągu 12 tygodni na lokale zajmowane przez wojsko brytyjskie. Policja nie ustaliła dotychczas, czy bomba znajdowała się wewnątrz budynku, czy też została rzucona zzewnątrz.

Z procesu w Norymberdze

Ten plan Jodla nie udał się

NORYMBERGA, 8.VI (Reuter) — Jeden z brytyjskich prokuratorów, G. D. Roberts, ujawnił w czasie rozprawy na podstawie dokumentów niemieckich, że Niemcy zamierzali opanować W. Brytanię przy pomocy przecięcia wszystkich linii komunikacyjnych z dostawami dla Wysp Brytyjskich przez terrorystyczne ataki lotnictwa na miasta, by w ten sposób złamać morale ludności oraz wojska, a dopiero następnie projektowali lądowanie.

Tego rodzaju plan przedłożony został Hitlerowi 30 czerwca 1941 roku przez gen. Alfreda Jodla, szefa sztabu operacyjnego Hitlera. Jodl przyznał, że plan terrorystycznych ataków lotniczych został rzeczywiście przez niego przygotowany i był przekonany, że w ten sposób doprowadzi W. Brytanię do kapitulacji.

Z życia oddziałów

Polsko - włoska uroczystość

Kwatera Prasowa:

Niedawno w m. p. 10 Pułku Huzarów odbyła się uroczystość, będąca nowym podkreśleniem przyjaznych stosunków polsko-włoskich, w związku z objęciem stolicy metropolitalnej przez nowego Arcybiskupa J. E. ks. di Leo Joachima. Miasto udekorowane zostało flagami papieskimi, włoskimi i polskimi.

Przybywającego Arcybiskupa powitała marszem orkiestra 14 Wielkopolskiej Bryg. Panc. Po przemówieniu syndyka miasta, ks. Arcybiskup w towarzystkie dowódcy pułku przy dźwiękach marsza pułkowego przeszedł przed frontem szwadronu honorowego.

W mowie powitalnej J. E. Arcybiskup Joachima powiedział m. inn.: „Wyrażam szczególną wdzięczność dowódcy i żołnierzom polskim, którzy tak godnie przyczynili się do podniesienia uroczystości. Życzę synom wielkiej, katolickiej Polski jak najszybszego odzyskania zasłużonej wolności i niepodległości".

Uroczystość zakończyła się dziękczynnym „Te Deum".

Gospoda żołnierska 1 Karp. PAL

W ramach uroczystości związanych ze świętem dywizji, otwarto w 1 Karp. PAL. nową placówkę „Gospodę Żołnierską", zorganizowaną całkowicie i wyłącznie siłami żołnierzy pułku. Grube, średniowieczne mury Municipium, małej górskiej mieściny, gdzie pułk stoi garnizonem, dały na swym tarasie cień i schronienie „Gospodzie". Proste stoły i ławy dobrze harmonizują z arkadami, łukami i kolumnami murów. Do średniowiecznego tła dobrano stylowe i estetyczne dekoracje „Gospody". Ze szczątkiem polichromii ścian, harmonizuje skrzydło husarskie i szyszak, wykonane na wzór emblematu 1 Dyw. Panc. Dyskretne oświetlenie w wielkich lampach kolorowych, niby kutych z żelaza na wzór miejskich — rzeczywiście zgrabnie ciętych i malowanych w tekturze, dodaje wieczorem swoistego uroku. Największą atrakcją „Gospody", są oczywiście koncerty muzyki tanecznej, dawane przez pułkowy zespół jazzowy, który powstał również pracą samych żołnierzy. Zespół liczy już dziewięciu wykonawców i posiada własny komplet instrumentów. Obsługa w myśl hasła „obsługujemy się sami". Za bufetem, można dostać dobre lody, wino i zakąskę wszelaką.

Mała mieścina, która daje niewielkie możliwości rozrywki, zyskała atrakcję: miejsce, gdzie można dobrze spędzić wolny czas.

Z. K.

Tajny agent gen. de Gaulle'a służył wywiadowi niemieckiemu

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Podano oficjalnie do wiadomości, że Pierre Charles Bastide, jeden z tajnych agentów gen. de Gaulle'a oraz techniczny doradca Banku Indochińskiego, został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem zdrady. Ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło, że Bastide zamierzał opuścić samolotem Francję, aby udać się do Gwinei hiszpańskiej. Komunikat rządowy dodaje, że aresztowano również włoskiego hr. Mario Pinchi jedną z czołowych postaci na paryskim rynku handlu diamentów.

W dalszym ciągu komunikat oficjalny utrzymuje, że Bastide pracował w Hiszpanii na rzecz wywiadu niemieckiego w okresie okupacji niemieckiej. Po nawiązaniu łączności z wywiadem generała de Gaulle'a Bastide wysłany został w misji specjalnej do Hiszpanii, gdzie ujawnił Niemcom wszystkie szczegóły swojego zadania. Również hr. Pinchi współpracował z wywiadem niemieckim razem z Bastidem.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

WASZYNGTON, 8.VI (Reuter) — Prez. Truman mianował dotychczasowego ministra skarbu, Vinsona przewodniczącym najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych, a ministrem skarbu, Johna Snydera.

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Król Iraku Feisal II przybył do Londynu wraz ze swą matką.

BUKARESZT, 8.VI (Reuter) — Rumuńska agencja informacyjna podaje, że dwaj b. ministrowie rumuńscy: Georgescu i Papanace skazani niedawno zaocznie na śmierć, przebywają we francuskim obozie jeńców wojennych w Innsbruku.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Rada miejska Magdeburga objęła zarząd fabryk Kruppa, które przed wojną produkowały materiał zbrojeniowy, a obecnie wytwarzają maszyny dla cementowni.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Francuski trybunał wojskowy skazał na śmierć 14 Niemców, którzy byli strażnikami obozu koncentracyjnego w pobliżu Saarbruecken.

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Komitet wykonawczy francuskich związków zawodowych przyjął jednomyślnie uchwałę, domagającą się 20 procentowej podwyżki płac wszystkich robotników oraz pracowników we Francji.

KRONIKA SPORTOWA

3 DSK — A.D. 3 DSK 7:0

Rozegrany w dn. 1 b.m. w Ascoli Piceno mecz piłkarski pomiędzy drużyną 3 DSK a drużyną Art. Dyw. 3. DSK. zakończył się wynikiem 7:0 (6:0).

Drużyna dywizyjna wystąpiła w nowym składzie w linii ataku — ze Steglińskim na lewym łączniku, Byczkiem z 18. Komp. War. na prawym łączniku — zdobywcą 4 bramek, Habowskim na prawym skrzydle, i Mikundą na obronie. Reszta składu drużyny bez zmian.

Artylerzyści grali w składzie: Radecki; Mikołajewski, Krzyżtoporski (Ochojski I); Posadzki, (Wacławek), Koniecki, Sikorski, (Bazek); Dziurzyński (Smigiel), Ochojski II, Szady (Zawadzki), Roganowicz Brodowski.

a. d. k.

F.C. Bologna walczy z 2 Dyw. Panc.

W dniu 9 bm. na stadionie sportowym w Maceracie odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją 2 Warszawskiej Dyw. Pancernej a włoską jedenastką ligową F. C. Bologna.

Drużyna „Ramienia Pancernego" występuje w najsilniejszym swym składzie: Wojtczak (Krzyszteczko), Daszek, Holesz, Hartwik, Swiatek, Golda, Kubicki, Zurek, Grzegorczyk, Goździk, Morciniec.

Przed meczem i w trakcie przerwy odbędą się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją m. Macerata a 2 Dyw. Panc.

POSZUKIWANIA

Olena Chrzanowska - Syrokomla poszukuje męża, porucznika saperów, Janusza Chrzanowskiego, ur. w 1911 w Płońsku. Miał się znajdować od 1939 r. w niewoli sowieckiej, obóz Szepietówka i Starobielsk.

Stanisław Dobrowolski — syna Andrzeja, lat 20, zaginionego w czasie Powstania Warszawskiego.

Emilia Zalewska — brata Grzegorza ur. 1919 r. w Kanadzie, oraz Tadeusza Lesiak, wywiezionego w 1939 r. do ZSRR.

Wacław Koch — Ludwika Księżny z Warszawy.

Julia Jasińska z Ameryki — M. Klimbionoka, ma dla niego wiadomości z Polski.

Wanda Diener prosi osoby, które przebywały w Rosji, o udzielenie jej jakiejkolwiek wiadomości o mężu Diener vel Diner ze Lwowa.

Stanisław Jarmiński — Wojciecha Dąbrowskiego ożenionego z Haliną Jarmińską.

Henryk Grosman — Jana Wybranowskiego zam. przed wojną w Warszawie i w 1940 r. wywiezionego do Rosji.

Maria Urban — męża Jana Urban ur. 1911 r.

Zygmunt i Stefania Budzyńscy z Milanówka — syna Andrzeja ur. 1926 r.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK
POLISH FORCES CMF 707

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

---

nie się do bramy ogródka, wiedziałem odrazu o co chodzi. Ażan [1]) przychodził uświadomić mnie o prawach panujących w państwie Szacha. Był bardzo natarczywy i groźny, jednak dwa tumany [2]) okazały się wystarczającą dawką znieczulającą jego urzędowe sumienie.

— Jeżeli Farengi chce mieć na przyszłość spokój, aby żaden inny ażan go nie prześladował, proszę dać mi jeszcze drugie dwa tumany a będę pilnował domu!" Dałem, uważając to za wcale dobry interes. Jakież było jednak moje zdziwienie skoro ażan, zachęcony widać moją szczodrością, zaproponował mi dalsze podwojenie łapówki. „A to poco?" spytałem. „Ta hanum" odparł, „która była u ciebie, Farengi, nie jest dobra. Mogę ci przyprowadzić inną, lepszą! Ma 14 lat i nie zaznała jeszcze miłości!". „Skąd to wiesz" zdziwiłem się. „Bo to jest moją siostra!" padła niespodziewana odpowiedź. „A skąd wiesz, że tamta nie była dobra?" — „Bo to również moja siostra!..." ...Jak państwo widzą dziwnym drogami chadza moralność muzułmańska. Perskiej hanumce, wychowanej w mistycznej herezji Sufich [3]), odpowiada taka forma, zato ortodoksyjna muzułmanka ze świętej Mekki, musi zawrzeć formalny ślub, na papierze, przy świadkach — tyle, że w odpowiedniej rubryce pobożny pielgrzym — mąż, wpisuje na ile dni czy godzin ślub zawiera! Wiadomo, przecież trudno cały czas spędzać na pielgrzymowaniu dookoła Kaaby lub biciu pokłonów przed czarnym kamieniem [4])!

Nikolewa udawała zażenowaną, zerkając ukradkiem na Freddiego. Joan zato uśmiechała się kącikami ust, taksując oczyma grubą postać Johnsona, aż biedak speszył się i kręcąc się na krześle mruknął:

— To było bardzo dawno, Madame!

— Jeżeli już tak obgadujecie kobietę wschodu rzekła Joan. — to pozwólcie, że przytoczę wam pewną wschodnią opowieść. Otóż kiedyś w średnich jeszcze wiekach, młody a przystojny mnich, szukając odludnej pustelni do której mógłby się schronić w swojej ucieczce przed pokusami świata, spotkał na drodze kobietę, która mu się poczęła szelmowsko przyglądać. „O kobieto! Czemu spoglądasz na mnie?" spytał zgorszony. „Czyż nie wiesz, że człowiek powinien trzymać oczy wpatrzone w ziemię, stoi bowiem napisane w Piśmie Swiętym, że z ziemi stworzony został!". „Rzeczywiście! Prawdę mówisz" odparła kobieta, „ale wobec tego ja spokojnie mogę spoglądać na ciebie gdyż jest również napisane, że kobieta stworzona została z mężczyzny!"

— Brawo! — zawołali zgodnym chórem mężczyźni i tylko jeden Freddie skrzywił się, starając się usunąć poza zasięg całkiem niedwuznacznego już spojrzenia Nikolewej.

— Kobieta jest jak morze — mruknął, tak głośno jednak, że go wszyscy usłyszeli. — Szemrze i szemrze od rana do wieczora, a choć odpłynie od brzegu, zaraz wraca...

— Chce pan przysłowia perskie, może pan je mieć — z udanym oburzeniem odcięła Joan. — Przez pokutę możesz się wyzwolić od kary boskiej, ale nikt się nie wyzwoli od języka ludzkiego!

— Touche! [5]) — westchnął Freddie. — Kto dmucha w pył, zasypuje oczy sobie samemu...

— Gadu, gadu, — Joan zwróciła się do Johnsona, — a mnie ciągle pali jedno pytanie: skąd właściwie powstał zwyczaj zakrywania twarzy u muzułmanek? Wiele razy zastanawiałam się nad tym i nie znalazłam odpowiedzi.

(D.c.n.)

[1]) ażan — policjant perski.

[2]) Tuman — waluta perska.

[3]) herezja Sufich — Szyizm, perski odłam muzułmanizmu, posiada swoją laicką formę w t.zw. mistycyzmie Sufich. Jest to poprostu miłość natury oparta na wspaniałych wierszach wielkich poetów perskich. Do Sufich zaliczają się wszyscy inteligenci perscy.

[4]) Kaaba, najświętsze miejsce Muzułmanów, znajduje się w Mecce. Jest to rodzaj świątyni w której jednym z rogów wmurowany jest czarny kamień, zesłany przez Boga Abrahamowi. Na obchodzeniu dookoła Kaaby, biciu pokłonów i całowaniu kamienia polega rytuał świętej pielgrzymki do Mekki.

[5]) „Touche" — termin z szermierki, oznaczający: „dotknięty", „trafiony".

Dziś w Londynie „Parada Zwycięstwa"

CHURCHILL I ATTLEE W KAROCY PRZEDEFILUJĄ PRZED KRÓLEM

LONDYN, 8.VI (R) — Dziś odbędzie się w Londynie wielka „Parada Zwycięstwa".

Do stolicy W. Brytanii przybyły liczne delegacje zagraniczne oraz z prowincji. Całe miasto tonie w kolorowych flagach. Uroczystości, związane z paradą, rozpoczną się o godz. 9 rano i trwać będą do północy.

Głównymi ulicami miasta przemaszerują dwie kolumny wojsk i robotników na trasie, liczącej 30 km. Jedna kolumna będzie zmotoryzowana, a druga piesza.

Paradę odbierze król w otoczeniu królowej i księżniczek.

Prem. Attlee oraz premier z okresu wojny, Churchill, przejeżdżać będą razem otwartą karocą.

* * *

LONDYN, 8.VI (R) — W dniu dzisiejszym oficerowie polscy złożą wieńce na grobie gen. Sikorskiego, byłego naczelnego wodza i byłego premiera, oraz na grobach lotników polskich poległych w Bitwie o W. Brytanię.

* * *

LONDYN, 8.VI (R) — Londyńska stacja telewizyjna, która zaprzestała działalności z wybuchem wojny, wznowi ją dzisiaj.

Z uroczystości „Parady Zwycięstwa" nadawane będą zdjęcia drogą telewizyjną.

Marsz. Montgomery w Egipcie

Nic wspólnego z rokowaniami

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Rzecznik ministerstwa wojny oświadczył, że zapowiedziana wizyta marszałka Montgomery'ego w Egipcie nie ma nic wspólnego z rokowaniami anglo - egipskimi.

Rzecznik dodał, iż marsz. Montgomery przed objęciem funkcji szefa sztabu imperialnego pragnie odwiedzić swoje oddziały we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Przed następnym spotkaniem czterech ministrów

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że są w toku przygotowania dla powrotu do Paryża brytyjskiej delegacji na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Przewiduje się, iż powrót nastąpi między 13 i 14 bm.

W oficjalnych kołach londyńskich nie daje się wiary pogłoskom, jakoby konferencja miała zostać odroczona. W każdym razie, jak podkreślają w tych kołach, gdyby coś podobnego miało nastąpić, nie byłoby to wynikiem inicjatywy brytyjskiej.

Duńsko - sowieckie rozmowy

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Radio moskiewskie donosi, że Stalin przyjął ministra spraw zagranicznych Danii, Rasmussena oraz przewodniczącego duńskiej delegacji gospodarczej, ks. Axel.

W czasie rozmowy obecny był Mołotow.

B. premierzy Daladier i Reynaud staną przed komisją parlamentarną

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Komitet Wyzwolenia Narodowego w Marsylii uchwalił rezolucję, wzywającą do postawienia przed specjalną komisją parlamentarną byłych premierów Daladiera i Reynaud, celem dania odpowiedzi na oskarżenie, iż są odpowiedzialni za klęskę Francji, a w konsekwencji za okupację niemiecką.

Obaj wymienieni politycy weszli do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Przed procesem Michajłowicza

BELGRAD, 8.VI (Reuter) Szereg adwokatów jugosłowiańskich nie zgodził się przyjąć obrony współoskarżonych w procesie gen. Michajłowicza, a mianowicie: byłego premiera rządu jugosłowiańskiego w Londynie, Jowanowicza, byłych doradców króla Piotra, braci Knezewicz oraz b. ambasadora jugosłowiańskiego w Waszyngtonie, Foticza.

Obrony gen. Michajłowicza podjęli się dwaj znani adwokaci Donowicz i Oksymowicz. Przewiduje się, iż proces potrwa 4 tygodnie.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji:
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Reżim gen. Franco rokuje z republikanami

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — „Journale de Biarritz" przynosi sensacyjną wiadomość, którą traktować należy z bardzo daleko idącą ostrożnością, jakoby na pograniczu hiszpańsko - francuskim odbyło się spotkanie między dwoma członkami rządu gen. Franco a przedstawicielami republikanów hiszpańskich na emigracji.

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Prezydent republikanów hiszpańskich, Martinez Barrio zdementował wiadomości, jakoby odbyło się spotkanie między przedstawicielami rządu gen. Franco a republikanami hiszpańskimi.

Nie mniej przeto w niektórych kołach utrzymują, iż nie należy wykluczać możliwości spotkania między drugorzędnymi osobami z obu stron.

SPRAWY WŁOSKIE

RZYM, 8.VI (R) — Pierwsze posiedzenie włoskiego Zgromadzenia konstytucyjnego odbyć się ma 26 czerwca.

Na posiedzeniu tym wybrany ma być prezydent państwa. Do tego czasu funkcję głowy państwa pełnić będzie premier de Gasperi.

LIZBONA, 8.VI (Reuter) Król Humbert II wraz z rodziną zamieszkają prawdopodobnie w pałacu „Duca di Cadaval" w Cintra, w pobliżu Lizbony.

W wyniku tych zajść jedna osoba zginęła, a 17 zostało rannych. Policja włoska opanowała sytuację.

Demonstracje monarchistyczne w Neapolu

NEAPOL, 8.VI (ANSA) W czwartek wieczorem doszło w mieście do licznych demonstracji monarchistycznych. Demonstranci atakowali również koszary policyjne. Rzucono bombę, a policja użyła broni.

„Tytułem odszkodowań"

Sowiecki projekt ogołocenia Austrii z maszyn

LONDYN, 8.VI (R) — Z Wiednia donoszą, że Rosja wysunęła nowy projekt w sprawie odszkodowań od Austrii.

Rosja zaproponowała mianowicie rządowi austriackiemu, by jako odszkodowania uznać wszystkie zakłady przemysłowe oraz maszyny fabryczne, które zostały przez Rosję wywiezione, względnie znajdują się w sowieckiej strefie, a zostały przez Niemców zbudowane lub przywiezione po włączeniu Austrii do Niemiec, przy czym strona sowiecka zastrzega sobie prawo określenia, które obiekty stanowią własność niemiecką.

Rzecznik rządu austriackiego oświadczył, że Austria wolałaby, aby zagadnienie to było przedmiotem obrad 4 mocarstw, a nie dwustronnych rokowań austriacko - sowieckich.

Kronika telegraficzna

— Międzynarodowy kongres chrześcijańskich związków zawodowych uchwalił jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za pełną wolnością organizacji zawodowych.

— Międzynarodowa organizacja dla lotnictwa cywilnego przyjęła uchwałę, na mocy której stałą siedzibą organizacji będzie Kanada.

Realizowanie zaleceń komisji palestyńskiej

Współpraca anglo - amerykańska w sprawie imigracji 100 tys. Żydów

WASZYNGTON, 8.VI (Reuter) Prezydent Truman ujawnił, że między min. Byrnesem a min. Bevinem toczą się rokowania w sprawie natychmiastowego wpuszczenia do Palestyny 100 tys. Żydów zgodnie z zaleceniami anglo - amerykańskiej komisji.

Zdaniem prez. Trumana i rządu amerykańskiego, imigracja ta powinna się odbyć możliwie w jaknajbliższym czasie. Istnieją jednak że pewne trudności w zrealizowaniu tego. M. in. odnoszą się one do zagadnień transportu.

LONDYN, 8.VI (AP) — Rząd brytyjski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o pomoc wojskową w zwalczaniu zbrojnych wystąpień w Palestynie, które są następstwem imigracji żydowskiej. Brytyjczycy domagają się, aby Stany Zjednoczone wystosowały również wezwanie do rozbrojenia się nielegalnych oddziałów żydowskich.

Ponadto Brytyjczycy oczekują finansowej pomocy od Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia osiedlenia 100 tys. imigrantów żydowskich zgodnie z zaleceniem anglo - amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

* * *

LONDYN, 8.VI (Reuter) Amerykańska służba prasowa w Niemczech donosi, że w sobotę rozpocznie się w amerykańskiej strefie pierwszy kongres nowej organizacji sjonistycznej w Niemczech.

„Izwiestia" znowu napadają na Watykan

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Oficjalny organ sowiecki „Izwiestia" zamieścił artykuł, w którym znowu napada na Watykan.

Dziennik sowiecki oskarża Watykan, a w szczególności Ojca św., iż prowadzi akcję przeciwko „rozwojowi demokratycznych sił" w europejskich państwach. Dziennik cytuje mowę papieża z 1 czerwca br., jako dowód działalności, zwróconej przeciwko „prawdziwie demokratycznym partiom".

Z ostatniej chwili

LONDYN, 8.VI (R) — Związek zawodowy brytyjskich robotników transportowych, którego długoletnim sekretarzem generalnym był min. Bevin, wezwał rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Możliwość porozumienia w Indiach

NOWE DELHI, 8.VI (Reuter)— Sekretarz generalny Ligi Muzułmańskiej podał do wiadomości, że Liga przyjęła propozycję brytyjskiej misji ministerialnej w sprawie przyszłości Indii.

Obecnie oczekuje się przyjęcia tej propozycji przez Izbę Indii Książęcych. Stała komisja tej izby zbiera się w Bombaju w sobotę.

LONDYN, 8.VI (R) — Ministrowie księstw hinduskich przyjęli na swoim posiedzeniu propozycje brytyjskiej misji ministerialnej w sprawie przyszłości Indii.

Uchwała ta wymaga zatwierdzenia izby książąt panujących, który zbierają się w poniedziałek.

Zarząd Partii Kongresu zwołany został na wtorek.

15-DNIOWE ZAWIESZENIE BRONI W CHINACH

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Według informacji, radia Nowe Delhi, przedstawiciele centralnego rządu chińskiego oraz komuniści pod pisali w Nankinie układ, na mocy którego zostały zawieszone walki w Mandżurii na okres 15 dni.

Radio dodaje, iż układ ten jest wstępem do dalszych rokowań w sprawie zawarcia pokoju między rządem centralnym a komunistycznym.

Za niegodne zachowanie się

Koniec kariery filmowej Luchaire

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Znana artystka filmowa Corinne Luchaire skazana została na utratę praw obywatelskich na lat 10 za niegodne zachowanie się w czasie okupacji niemieckiej. Gdy weszła na salę sądową, nikt nie poznał w bladej i zniszczonej kobiecie doskonałej niegdyś artystki dramatycznej.

Luchaire była w czasie okupacji kochanką ambasadora niemieckiego w Paryżu, Otto Abetza. Aresztowano ją rok temu we Włoszech północnych. Ojciec jej był w czasie okupacji niemieckiej szefem prasy paryskiej a 20.II br. został rozstrzelany na działanie na korzyść wroga.

Liczebność armii rumuńskiej

BUKARESZT, 8.VI (Reuter) — Władze rumuńskie ogłosiły, iż armia zostanie zredukowana do 100 tys. żołnierzy, zgodnie z decyzją zastępców ministrów spraw zagranicznych.